

Dr hab. Maciej Trzeciński, prof. nadzw. UWr
Katedra Kryminalistyki
Wydział Prawa, Administracji Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, dnia 26 sierpnia 2015 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Ryszarda Krawczyka

pt: „Niszczenie zabytków nieruchomych w Polsce. Analiza prawna, kryminologiczna i kryminalistyczna” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Józefa Wójcikiewicza w **Katedrze Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.**

Recenzowana rozprawa składa się z 11 rozdziałów i liczy 370 stron. Praca zawiera ciekawy materiał ilustracyjny oraz zestawienia tabelaryczne i wykresy towarzyszące prezentowanym statystykom

Już na wstępie pozytywnie ocenić wypada wybór zakreślonego w pracy tematu badawczego. Problematyka ochrony prawnej dziedzictwa kulturowego zyskuje w ciągu ostatnich lat coraz większą popularność. Fakt ten nie wynika bynajmniej z chwilowej mody, ile z realnej potrzeby rozwiązywania problemów związanych z ochroną zabytków. Pośród licznych zagrożeń, które zdiagnozowane zostały już w badaniach naukowych, niszczenie zabytków jest bodaj najpoważniejszym problemem.

Pan mgr Ryszard Krawczyk problematyce ochrony prawnej zabytków poświęcił już sporo uwagi o czym świadczą jego publikacje oraz udział w licznych konferencjach naukowych poświęconych tej problematyce. Recenzowana dysertacja dotyczy wąskiej lecz niezmiernie istotnej problematyki niszczenia zabytków nieruchomych.

Pierwsze rozdziały pracy (1-3) poświęcone zostały zagadnieniom wprowadzającym. I tak autor w rozdziale 1 poprawnie i wyczerpująco przedstawił przedmiot ochrony prawnej wyjaśniając zakres pojęciowy definicji zabytku, dobra kultury, dziedzictwa kulturowego oraz ich wzajemne relacje. W tym kontekście zasadnie zwrócił uwagę na pojęcia pozaprawne przede wszystkim zaś na pojecie dzieła sztuki, które najczęściej bywa mylnie traktowane

jako synonim pojęcia zabytku lub dobra kulturowego. Przy tej okazji autor zwraca uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy pojęciami sprawowania opieki i ochrony nad zabytkami. Wysoko ocenić należy rozdział 2 oraz 3 w którym przedstawiono uwarunkowania etiologiczne rozpoznanych już zagrożeń jakie skierowane są przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Z racji na tematykę podjętą w pracy autor szczególną uwagę poświęca przedstawieniu genezy zjawiska wandalizmu odnosząc się tak do uwarunkowań historycznych tego procederu, jaki i do współczesnych form związanych z uszkodzaniem i niszczeniem zabytków.

Za bardzo wartościowy uznać należy również rozdział 9 w którym autor sięga po komparatystykę i dokonuje porównania kilku wybranych europejskich systemów ochrony zabytków nieruchomych. Przedstawione, wybrane przykłady innych rozwiązań ochrony zabytków nieruchomych zostały tu przez autora przywołane jako swoiste exemplum skuteczniej działających rozwiązań. Autor sugeruje, iż recepcja niektórych sprawdzonych już mechanizmów ochronnych warta jest uwagi. Tu akcentuje zwłaszcza na silniejsze zaangażowanie w polityce ochrony zabytków władz samorządowych oraz aktywniejszy udział społeczeństwa w realnym procesie sprawowania ochrony nad zabytkami. Ze wszystkich przywołanych wzorców jasno wynika, iż w Polsce wciąż zbyt małą uwagę przywiązuje się do edukacji oraz wzmocnienia i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, które powinno aktywniej uczestniczyć w procesie ochrony spuścizny kulturowej. Wartości te czytelne są zwłaszcza w brytyjskim modelu ochrony dziedzictwa kulturowego. Przy okazji analizy i porównań autor zaakcentował jak uregulowane zostały przepisy karne dotyczące niszczenia i uszkodzania zabytków. Na szczególną uwagę zasługuje w tym rozdziale zbiorcze porównanie systemów ochrony zabytków w Anglii, Niemczech, Czechach, Słowacji. Autor dokonał tu ciekawych i krytycznych obserwacji jak na tle innych modeli ochrony zabytków wygląda polski system ochrony.

Trzeba wreszcie dostrzec w pracy tę jej część, którą bezpośrednio powiązana jest z badaniami kryminologiczno-kryminalistycznymi. Autor odwołuje się tu do zaprezentowania praktycznych aspektów zwalczania przestępstwa niszczenia i uszkodzania zabytku przedstawiając i komentując przepisy karne przede wszystkim zaś, art.108 u.o.z. Dalej przywołuje w pracy kilka ciekawych i aktualnych przykładów niszczenia zabytków, wskazując na cały kontekst sprawy, przyjętą kwalifikację prawną oraz wymiar kary. Niewątpliwie wartościowym elementem pracy jest wykonana przez autora dokumentacja fotograficzna zabytkowych obiektów, które zostały zniszczone lub uszkodzone. Dokumentację tą autor wykonał bezpośrednio wizytując wybrane zabytki w terenie.

Niewątpliwym walorem pracy podkreślającym jej aktualność są zebrane w niej dane statystyczne w tym, m.in ilość zabytków wpisanych do rejestru (z podziałem na ich kategorie oraz lokalizacje.) Tu autor wyszczególnia najbardziej zagrożone kategorie zabytków nieruchomych określając jednocześnie ich obecny stan zachowania. Bardzo zasadne i trafne było przy tej okazji ustalenie kto jest właścicielem danej nieruchomości. Szkoda, że autor nie podjął i szerzej nie rozwinął kwestii pozostałych form ochrony zabytków, które ustawodawca określił w art.7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wpis do rejestru jest ugruntowaną i bodaj najczęściej stosowaną formą ochrony prawnej zabytków lecz pamiętać trzeba, iż zabytki nieruchome uznawane są również za pomniki historii lub obejmowane są ochroną w ramach instytucji parku kulturowego, co wzbudza zresztą szereg kontrowersji z racji na ograniczenia dotyczące m.in.: działań reklamowych lub prowadzenia na terenie parku kulturowego handlu i gastronomii.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział 5 w którym autor przedstawił wyniki przeprowadzonych przez siebie badań ankietowych. Ich założeniem było określenie świadomości i wiedzy społecznej w zakresie ochrony zabytków nieruchomych. Bardzo trafnie postawił autor w tym kontekście wszystkie hipotezy badawcze. Badania ankietowe uznać można za wiarygodne i reprezentatywne bowiem liczna grupa (1051 osób) była również zróżnicowana zawodowo. Z badań tych jasno wynika, iż zdecydowana większość ankietowanych osób nigdy nie interesowała się problematyką ochrony zabytków. Z odpowiedzi respondentów wynika również duży relatywizm w kontekście wartościowania konkretnych kategorii zabytków. Potwierdziła się zatem jedna z hipotez badawczych, iż świadomość i wiedza społeczna w zakresie ochrony zabytków jest słaba. Brak jest postrzegania zabytków jako dobra wspólnego, które uznać można za dziedzictwo narodowe. Symptomatyczne jest również, co potwierdza swymi badaniami mgr Krawczyk, iż nawet wśród zawodów prawniczych poziom wiedzy w tym zakresie jest niski. Sędziowie i prokuratorzy zlekceważyli przekazaną im ankietę.

Pionierskim pomysłem było również w kontekście lepszego rozpoznania zjawiska niszczenia zabytków określenie kim są sprawcy tych przestępstw i jaki jest ich sposób działania. Określenie takiego profilu z pewnością przyczynić się może do wykrycia i skazania sprawcy, a tym samym podniesie poziom ochrony zabytków.

Słusznie autor starając się określić modus operandi sprawców zaczął swoje badania od ustalenia kto jest właścicielem zabytku. Tu zgodnie z przewidywaniami zarysował się podział na właścicieli prywatnych, właścicieli którymi są kościoły i związki wyznaniowe oraz bodaj najliczniejszą grupę zabytków nieruchomych, których właścicielem jest Skarb Państwa

lub też stanowią one własność gmin i powiatów. Trafna jest konstatacja autora, iż najbardziej poszkodowane są te zabytki, które mają nieuregulowany status własności, pozbawione są one przeważnie jakiegokolwiek ochrony i opieki. Często są również przypadki, iż sprawcą zniszczenia lub uszkodzenia zabytku jest jego właściciel, który albo lekceważy obowiązek sprawowania ochrony nad zabytkiem albo prowadzi prace remontowe niezgodnie z zaleceniami konserwatora, co skutkuje destrukcją zabytkowej substancji, a niekiedy prowadzi do całkowitej zagłady obiektu.

Mam również kilka krytycznych uwag. W pracy zabrakło moim zdaniem głębszej analizy badań aktowych. Autor wskazał co prawda na str.149, iż wg. jego ustaleń w latach 2010-2014 spraw karnych dotyczących niszczenia zabytków było tylko cztery. Jednak w poprzednich latach było ich znacznie więcej, co udało mi się ustalić w związku z prowadzonymi przeze mnie badaniami. Analiza nieco szerszego zakresu chronologicznego np.2004-2014 byłaby moim zdaniem bardziej reprezentatywna. W tym kontekście ustalić można nie tylko wymiar kary ale również pewne wątpliwości dotyczące samej kwalifikacji prawnej czynu, a tym samym właściwego określenia stanu faktycznego. Sprawy dotyczące niszczenia zabytków wykazują bowiem, iż dość często dochodzi do zbiegu przepisów np.art.108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z art.163§1 k.k. Przy okazji wątpliwości dotyczących przyjęcia właściwej kwalifikacji nieco więcej uwagi należało poświęcić wykroczeniu z art.110 u.o.z (nie zabezpieczenie zabytku przed uszkodzeniem, zniszczeniem, zaginięciem lub kradzieżą).Obok faktycznie skromie reprezentowanego orzecznictwa sądów powszechnych problematyka ochrony zabytków (w tym przed ich niszczeniem) jest bardzo dobrze i licznie reprezentowana przez orzecznictwo sądów administracyjnych, którego jednak w pracy w zasadzie brak (tylko jeden wyrok). Autor słusznie w wielu miejscach pracy akcentuje, iż ochrona prawna zabytków jest niewystarczająca. W tej ciekawej dyskusji zabrakło moim zdaniem refleksji związanych z powiązaniem przepisów prawnokarnych z ochroną administracyjnoprawną zabytków, która jak się okazuje bardzo często jest zawodna i niewystarczająca.

Można mieć pewne wątpliwości co do konstrukcji rozdziału 11, którego tytuł „wnioski” nie do końca odpowiada zawartości rozdziału w którym obok faktycznych wniosków podsumowujących pracę autor zamieścił wykaz literatury, rysunków, fotografii i tp. Tego typu zabieg w gruncie rzeczy redakcyjny bardziej niż merytoryczny uznać trzeba za nieuzasadniony. Praktyka dowodzi bowiem, iż spisy literatury, wykazy źródeł, orzecznictwa i tp. wykazywane są poza zasadniczą częścią pracy nie zaś w ramach konkretnego, wyodrębnionego rozdziału.

Usterka ta jednak nie może rzutować na merytoryczną ocenę pracy.

W pełni podzielam pogląd Pana mgr Krawczyka, iż w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat nie udało się w Polsce wypracować ani tym bardziej wdrożyć skutecznego systemu ochrony zabytków. Ułomność ta nie polega li tylko na braku konstruktywnej debaty, rozwoju doktryny konserwatorskiej czy niedoskonałości regulacji prawnych. Przyczyn niekorzystnej sytuacji upatrywać należy raczej w braku konsekwencji w stosowaniu prawa lub wręcz pewnej bezczynności administracji publicznej w zakresie sprawowania realnej a nie fikcyjnej ochrony nad zabytkami. Autor nie unika wyraźnie sformułowanych krytycznych ocen, pisząc m.in. o „bezsilności, często przy bezczynności służb konserwatorskich, organów ścigania oraz prokuratury i wymiaru sprawiedliwości” Podzielam w pełni ten pogląd. Ta ponura diagnoza niestety znajduje swoje odzwierciedlenie w faktach o czym skutecznie i wiarygodnie przekonują przywołane w recenzowanej dysertacji informacje.

Podsumowując stwierdzić trzeba, iż recenzowana dysertacja jest dziełem nowatorskim, które przedstawia aktualny stan wiedzy na temat procederu niszczenia zabytków nieruchomych w Polsce. Zgodnie z przyjętą w Kryminalistyce zasadą „autor dokonał szerokiego rozpoznania zjawiska, wskazał na sposoby działania sprawców, zaproponował szereg rozwiązań i postulatów o charakterze prewencyjnym, które mogłyby podnieść skuteczność sprawowania ochrony nad zabytkami.

Autor udowodnił w pracy umiejętność sformułowania problemu badawczego, wyboru metod badawczych i zrealizowania badań zgodnie z przyjętą metodologią.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Ryszarda Krawczyka w pełni odpowiada wymogom określonym w art.13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65 z2003 r.poz.595 z późn zm)

